



Sygn. akt IV CSK 257/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa "SPOŁEM" Powszechnej Spółdzielni Spożywców  
w H.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 20 grudnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 9 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację  
przez oddalenie powództwa oraz orzekającej o kosztach w obu  
instancjach i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w H. wniosła o zasądzenie od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w W. kwoty 205.000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody związanej ze zniszczeniem w pożarze należącego do niej budynku wraz z odsetkami od 5 lipca 2010 r.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że wypłacone do tej pory odszkodowanie, zostało ustalone na podstawie łączącej strony umowy, stosownie do zakresu i rozmiaru stwierdzonych uszkodzeń budynku i w całości zrekompensowało szkodę powódki.

Wyrokiem z 29 września 2011 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Ustalił, że dnia 4 czerwca 2010 r. w wyniku pożaru, zniszczeniu uległ, stanowiący własność powódki, budynek ciastkarni położony w H. przy ul. W.[...]. Spółdzielnia z PZU miała zawartą umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzoną polisą nr [...] na okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. Budynek ubezpieczony został w wartości odtworzeniowej na sumę 600.000 zł. Szkada została zgłoszona pozwanemu w dniu zdarzenia. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i w dniu 22 września 2010 r. wypłacił powódce odszkodowanie w łącznej kwocie 217 060,21 zł, w tym: z tytułu ubezpieczenia budynku kwotę 201 260,21 zł, a za maszyny i urządzenia kwotę 15 800 zł.

Spółdzielnia ma zamiar odbudować spalony budynek. W terminie 12 miesięcy od powstania szkody podjęła prace przygotowawcze do odbudowy, tj. sporządziła kosztorys powykonawczy, wykonała czynności związane ze wstępnym wyborem generalnego wykonawcy i z opracowaniem koncepcji odbudowy budynku. Dalsze prace zostały wstrzymane w związku z powstaniem sporu pomiędzy stronami, i koniecznością jego rozstrzygnięcia na drodze sądowej. Rozpoczęcie odbudowy wymagało wykonania projektu budowlanego oraz uzyskania zezwoleń, których uzyskanie w tak krótkim czasie - 12 miesięcy od zdarzenia, może nie być możliwe.

Do odbudowy budynku mogą być wykorzystane fundamenty przy założeniu że budynek zostanie odbudowany w tzw. lekkich technologiach, oraz ściany

przyziemia po częściowej ich naprawie. Wysokość szkody wyniosła 614 476,48 zł, w tym wartość kosztorysowa robót budowlanych wynosi 575 976,48 zł. brutto. Stopień zużycia technicznego budynku przed pożarem wynosił 48%.

Na szkodę odtworzeniową w kwocie 832 043,91 zł brutto powódki składała się: wartość odtworzeniową budynku w kwocie 714 970,54 zł, roboty rozbiórkowe o wartości 78573,37 zł, wartość komory chłodniczej w kwocie 14 500 zł i koszt dokumentacji projektowej w kwocie 24 000 zł.

Sąd pierwszej instancji zważył, że stosownie do treści § 2 pkt 34a Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (dalej: OWU) wartość odtworzeniową jest to wartość odpowiadająca kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego lecz nie ulepszanego, tj. w przypadku budynków wartość odpowiadająca kosztom odbudowy mienia w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowej technologii, konstrukcji, wymiarów i standardu wykończenia, przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów. Zgodnie z § 6 ust. 3 pkt 1 OWU PZU pokrywa dodatkowo uzasadnione i udokumentowane koszty powstałe w związku z uprzątnięciem pozostałości po szkodzie, łącznie z kosztami wywozu części niezdatnych do użytku, składowaniem lub utylizacją przy czym koszty te objęte są ochroną ubezpieczeniową do limitu odpowiedzialności w wysokości 10% wartości szkody, jednak nie więcej niż 1.000.000 zł w odniesieniu do wszystkich szkód powstałych w okresie ubezpieczenia.

Podniósł, że ustalenie wysokości szkody reguluje § 14 OWU i zgodnie z pkt 1 tego paragrafu, jako wysokość szkody przyjmuje się: przy ubezpieczeniu według wartości odtworzeniowej lub księgowej brutto: dla budynków - wartość kosztów odbudowy albo remontu mienia (jeżeli wartości te są różne wysokość szkody ustala się według wartości niższej), potwierdzoną kosztorysem przedłożonym przez ubezpieczonego, określoną zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych stosowanymi w budownictwie przy uwzględnieniu dotychczasowej technologii, konstrukcji, wymiarów i standardu wykończenia, takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów wraz z kosztami opracowania wymaganej dokumentacji, kosztami transportu (z wyłączeniem transportu ekspresowego), demontażu, montażu i nadzoru oraz wszelkimi innymi niezbędnymi kosztami,

których poniesienie jest konieczne w celu odtworzenia mienia. Zgodnie z § 14 ust. 10 OWU wysokość szkody określa się na podstawie cen z dnia powstania szkody.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że z uwagi na to, iż powódka nie przystąpiła w ciągu 12 miesięcy od daty powstania szkody do odbudowy budynku, odszkodowanie winno zostać wypłacone w kwocie odpowiadającej wartości rzeczywistej (a więc z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku), stosownie do § 14 ust. 8 OWU. Przyjął bowiem, że powódka uzewnętrżniła zamiar dokonania odbudowy budynku. W umownym terminie 12 miesięcy od powstania szkody podjęła bowiem czynności przygotowawcze do odbudowy budynku w postaci sporządzenia kosztorysu przedwykonawczego, czynności związane ze wstępnym wyborem generalnego wykonawcy oraz z opracowaniem koncepcji odbudowy budynku. Zważył też, że rozpoczęcie odbudowy, które musi być poprzedzone uzyskaniem projektu budowlanego oraz stosownych zezwoleń, w czasie 12 miesięcy od zdarzenia, może być zwyczajnie niewykonalne. Mając na uwadze te okoliczności, a także fakt przerwania prac w związku z wszczęciem postępowania uznał, że odszkodowanie powinno być wypłacone w kwocie odpowiadającej wartości odtworzeniowej.

Podniósł, że kwota, której żądała powódka (205.000 zł) po zsumowaniu jej z świadczeniem wypłaconym w postępowaniu likwidacyjnym, mieści się w granicach ustalonej wartości szkody, a jednocześnie nie przekracza sumy ubezpieczenia (600.000 zł).

Wskazał też, że o odsetkach orzekł stosownie do treści art. 817 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Powódka zgłosiła szkodę w dniu 4 czerwca 2010 r., a zatem termin do wypłaty odszkodowania upłynął 5 lipca 2010 r. Nie podzielił stanowiska pozwanego, że wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości szkody nie było możliwe w terminie 30 dni, gdyż jego zdaniem nie można utożsamiać kwestii wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na ekspertyzę biegłego. Ubezpieczyciel ma bowiem obowiązek, po otrzymaniu

zawiadomienia o wypadku, ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, tzn. obowiązek aktywnego, samodzielnego i sprawnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. Nie usprawiedliwia zatem pozwanego to, że ekspertyzę konstrukcyjno - budowlaną złożono mu dopiero w dniu 27 lipca 2010 r., a opinię biegłego mógł otrzymać najwcześniej w dniu 3 września 2010 r., czy też to, że pismo z Komendy Powiatowej Policji, dotyczące przyczyn zdarzenia, otrzymał w sierpniu 2010 r. Oceniał, że bierne oczekiwanie przez pozwanego nie stanowiło „niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela”.

Pozwana w apelacji, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie o jego zmianę przez obniżenie zasądzonej kwoty 205.000 zł do kwoty 82.317,20 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia z dnia 9 lutego 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną kwotę do sumy 82 317,20 zł i oddalił powództwo oraz apelację w dalszej części. Odnosząc się do sporu dotyczącego metody likwidacji szkody, wskazał że należało uwzględnić zarzut naruszenia prawa materialnego w zakresie niewłaściwej wykładni i w rezultacie wadliwego niezastosowania § 14 ust. 8 OWU przy ustaleniu wysokości szkody.

Wskazał, że stosownie do treści § 16 ust. 1 OWU PZU wypłaca odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia mienia w kwocie odpowiadającej wysokości szkody ustalonej zgodnie z postanowieniami § 14 OWU, w granicach sumy ubezpieczenia. W § 14 ust. 1 OWU przewidziano ustalenie wysokości szkody według wartości odtworzeniowej, tj. z uwzględnieniem wszelkich niezbędnych kosztów odbudowy lub remontu ubezpieczonego mienia (pkt 1) oraz według wartości rzeczywistej, tj. według wartości odtworzeniowej pomniejszonej o faktyczny stopień zużycia technicznego zniszczonego lub uszkodzonego mienia (pkt 2). Jednak ustęp 8 § 14 OWU stanowi, że w przypadku ubezpieczenia mienia tak jak w sprawie w wartości odtworzeniowej, szkoda będzie wyliczana według tej wartości pod warunkiem przystąpienia - nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody - do odbudowy, remontu, zakupu, naprawy

lub ponownego wytworzenia mienia. Jeżeli w tym terminie ubezpieczony nie przystąpi do tych czynności lub jeżeli złoży oświadczenie o rezygnacji z odbudowy, remontu, zakupu, naprawy lub ponownego wytworzenia mienia, wówczas odszkodowanie zostanie wypłacone w kwocie odpowiadającej wartości rzeczywistej.

Ocecił, że wskazane postanowienie jest w swej treści jednoznaczne i nie nasuwa żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Przez przystąpienie do odbudowy, czy remontu należy rozumieć podjęcie prac w tym zakresie (rozpoczęcie wykonywania prac budowlanych lub remontowych), nie zaś poczynienie czynności przygotowawczych, tj. np. wykonanie koncepcji odbudowy, czy sporządzenie kosztorysu wstępnego. Do tego wniosku doprowadziła go także wykładnia sformułowań umownych w oparciu o najbliższe systemowo źródło tj. definicję zawartą w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 - dalej: „pr. bud.”). Wskazał, że za odbudowę, stanowiącą formę budowy budynku w rozumieniu Prawa budowlanego, uznaje się wykonywanie obiektu budowlanego, remontem jest natomiast wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a nie stanowiących bieżącej konserwacji (art. 2 pkt 6 i 8 pr. bud.). Zauważył też, że operuje ono szerszym pojęciem w postaci procesu budowy, które obejmuje opracowanie projektu, zorganizowanie zabezpieczenia i nadzoru nad pracami budowlanymi oraz samo wykonywanie tych prac (art. 18 ust. 1 pr. bud.). Wyraził pogląd, że w świetle przytoczonych regulacji, przez przystąpienie do odbudowy lub remontu, w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia, należy rozumieć rozpoczęcie zasadniczej części procesu budowy, tj. podjęcie prac fizycznych przy odbudowie lub remoncie.

Wskazał, że przy tak szerokiej interpretacji „przepisów” ogólnych warunków ubezpieczenia, jaką prezentowała powódka, regulacja § 14 ust. 8 o.w.u. byłaby w istocie martwa, bowiem dla zachowania 12 - miesięcznego terminu wystarczające byłoby podjęcie dowolnej, nie angażującej znacznego nakładu pracy i środków, czynności, która chociaż w niewielkim stopniu, ale przybliżałaby ubezpieczonego do przywrócenia stanu poprzedniego. Jego zdaniem, nie taką intencję należało przypisać autorowi spornego unormowania. Na etapie

formułowania roszczeń z zawartej już umowy ubezpieczenia, za spóźniony należy uznać zarzut niewystarczalności terminu do przystąpienia do odbudowy lub remontu. Na marginesie zauważył też, że powódka, dysponująca we wrześniu 2010 r. znaczną kwotą odszkodowania (217.060,21 zł) nie wykazała, aby podjęła niezwłocznie wszelkie czynności zmierzające do rozpoczęcia odbudowy. W rezultacie przyjął, że w świetle wiążącej strony umowy, ustalenie wysokości szkody powinno nastąpić według wartości rzeczywistej.

Wstępnie należało zatem ustalić wartość odtworzeniową (§14 ust. 1 pkt 2 o.w.u.) i jego zdaniem przy dokonywaniu stosownych wyliczeń zastosowanie miał § 18 o.w.u., stanowiący że jeżeli ubezpieczony jest uprawniony do odliczenia podatku VAT naliczanego przy nabyciu mienia stanowiącego przedmiot ubezpieczenia, to wartość będąca podstawą ustalenia wysokości szkody i wysokości odszkodowania nie uwzględnia tego podatku. Podkreślił, że skoro w regulacji tej strony wyraźnie przyjęły zasadę, że cenotwórczy podatek VAT uwzględnia się przy ustalaniu wysokości odszkodowania tylko wówczas, gdy poszkodowany rzeczywiście go poniesie, to powódka będąca przedsiębiorcą i wykorzystująca przedmiotowy budynek do prowadzenia działalności gospodarczej jest uprawniona do obniżenia kwoty należnego podatku o kwotę podatku naliczonego, który stanowią kwoty podatku z tytułu nabycia towarów i usług służących do wznowienia działalności w zniszczonym budynku (art. 86 ust. 1, 2 pkt 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, tj. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054). Należne jej odszkodowanie powinno być zatem wypłacone w kwocie netto.

Ustalając wartość odtworzeniową należało zatem uwzględnić koszty odbudowy budynku (402 187,47 zł netto), koszty rozbiórki nie nadających się do ponownego użycia pozostałości (64 404,40 zł netto) oraz koszty sporządzenia potrzebnej dokumentacji (19.672,13 zł netto), tj. łącznie 486.264 zł. Z kolei wartość tę należało pomniejszyć o faktyczny stopień zużycia technicznego budynku, określony przez biegłego na 48%, czyli o 233.406,72 zł. Ustalona w ten sposób wartość rzeczywista szkody wyniosła 252 857,28 zł (486.264 - 233.406,72). Tak wyliczona szkoda podlegała jednak jego zdaniem powiększeniu o koszty uprzątnięcia pozostałości po szkodzie (25.285,73 zł, co stanowi 10% z 252,875,28

zł - § 6 ust. 3 pkt 1 OWU), oraz o nie zakwestionowane przez pozwanego sumy związane z ubezpieczeniem komory chłodniczej - 14.500 zł oraz kotła olejowego - 6.734,40 zł. Łącznie szkoda rzeczywista powódki wyniosła 299.377,41 zł. Po pomniejszeniu o kwotę już uiszczoną przez ubezpieczyciela, do wypłaty pozostała kwota 82.317,20 zł (299.377,41 - 217.060,21).

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną powódka w części, w jakiej powództwo zostało oddalone i wniosła o jego uchylenie oraz oddalenie apelacji pozwanego w całości, ewentualnie o przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania. Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego skarżący podnieśli obrazę art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 14 ust. 8 ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od pożaru i innych zdarzeń losowych dla klienta korporacyjnego. Według Spółdzielni naruszenie prawa procesowego polegało na obrazie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Dodać należy, że artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia, oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd odwoławczy, oddał apelację i orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń,



gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Problem w tym, że Sąd drugiej instancji wydał orzeczenie reformatoryjne, a zatem powinien dokonać własnych stanowczych i jasnych ustaleń faktycznych. Tymczasem istotnym mankamentem uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest ich brak, gdyż Sąd Apelacyjny ani nie wskazał jakoby oparł się na podstawie faktycznej wyroku Sądu pierwszej instancji, ani też nie ustalił własnego stanu faktycznego sprawy, który uzasadniałby zastosowaną podstawę prawną rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 105/2000, Lex Polonica nr 15383197, Z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, LEX nr 515708).

Trzeba też zgodzić się ze skarżącym, że nie wskazał przyczyn, dla których ustalił wartość odtworzeniową budynku przyjętą za podstawę obliczeń szkody w wartości rzeczywistej na kwotę 402 187, 47 zł. netto. Wprawdzie z analizy akt wynika, że oparł się na strukturze kosztów będących elementem opinii biegłego (por. k. 127) niemniej nie zwrócił uwagi na to, iż biegły w związku z podniesionymi zarzutami uzupełniał opinię, odstępując od tych danych (por. np. k.146). W tym stanie rzeczy, skoro Sąd Apelacyjny odstąpił od sposobu wyliczenia szkody dokonanej przez Sąd pierwszej instancji miał obowiązek na nowo omówić przeprowadzone dowody, czego nie dokonał. Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że zaskarżone orzeczenie nie poddaje się w tym zakresie kontroli kasacyjnej, skoro nie wskazano w nim przyczyn odmiennej oceny opinii biegłego.

Rola uzasadnienia nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej i kasacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej

konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna, powinny być spójne tworząc logiczną całość. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, z podanych przyczyn nie spełnia tych wymagań.

Przystępując do oceny zarzutu obrazy art. 65 § 1 i 2 k.c., wstępnie trzeba zauważyć, że przepis ten określa sposób wykładni oświadczeń woli stron umowy odmiennie niż to ma miejsce przy interpretacji tekstu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSP 2000, nr 6, poz. 91). W przeciwieństwie do norm prawnych czynności prawne - a w szczególności umowy - regulują stosunki prawne tylko między ich stronami. W następstwie tego ustanowione w umowie pomiędzy jej podmiotami powinności, nie mają abstrakcyjnego charakteru, jak normy prawne, lecz indywidualny charakter służąc realizacji interesów stron stosownie do ich woli. Tymczasem Sąd Apelacyjny w istocie wykladał powołane postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia jakby to był tekst prawny i jakoby interpretował w istocie przepisy prawne. W postępowaniu kasacyjnym można kwestionować wyłącznie naruszenie przepisów prawa nie zaś błędną wykładnię „przepisów” umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., V CSK 178/07, LEX nr 485896).

Ogólne warunki ubezpieczenia, po doręczeniu ich powódce stały się integralną częścią zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, której treść zgodnie z regułami wykładni zawartymi w art. 65 § 2 k.c., należy tłumaczyć zgodnie z dyrektywami wynikającymi z tego unormowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., V CK 412/02, M. Prawn. 2006 nr 3, s. 149).

Każde oświadczenie woli, niezależnie od formy w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej. Przepis art. 65 k.c. dotyczy także oświadczeń woli w formie pisemnej, lecz wówczas podstawą interpretacji stają się w pierwszej kolejności reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może się okazać, że wbrew brzmieniu konkretnego postanowienia umowy wola stron jest inna. Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę

„okoliczności w których ono zostało złożone” a w tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38 i z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10).

Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę i taki sens wyraża art. 65 § 2 k.c. Wymaga to analizy nie tylko spornego postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, ale i dalszych (kontekst umowny), poza tym mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron, ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (por. uchwałę Sądu Najwyższego, z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNCP 1995, nr 12, poz. 168). Dodać się godzi, że ogólne warunki ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia zawierające sformułowania niejednoznaczne powinny być interpretowane na korzyść ubezpieczonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1858/00, LEX nr 78897 i z dnia 24 marca 2004 r., I CK 471/03, LEX nr 182084). W sposób zatem zasygnalizowany należało wyłożyć postanowienia zawarte przede wszystkim w § 14 o.w.u., w tym zinterpretować co znaczy postanowienie „przystąpić - nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody do odbudowy” mając na uwadze przede wszystkim zasady wyrażone w powołanej uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.